

Sygn. akt I Ca 329/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Kordowski (spr.)
Sędziowie:	SSO Włodzimierz Wójcicki SSO Eugeniusz Dąbrowski
Protokolant:	Alicja Gładysiak

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2017 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży

z dnia 30 maja 2017 r. sygn. akt I C 648/15

I. apelację oddala;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

Włodzimierz Wójcicki A. E. D.

I Ca 329/17

UZASADNIENIE

Powód A. S. ostatecznie wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 24.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za jego cierpienia fizyczne i psychiczne wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2014 r. od dnia zapłaty, a ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że 27 czerwca 2014 r. kierując samochodem Š. (...) nr rej. (...) został poszkodowany w wypadku drogowym, którego sprawcą był G. M., który kierując samochodem marki S. (...) nie wyhamował pojazdu i uderzył w tył samochodu marki T., który został w wyniku uderzenia przesunięty, po czym uderzył w samochód kierowany przez powoda. W wyniku tego uderzenia samochód powoda został wepchnięty pod ciągnik siodłowy. Z uzasadnienia pozwu wynikało, że w wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci uszkodzonych kręgów szyjnych, złamanego żebra i ogólnego potłuczenia. W zakresie żądania odsetek strona powodowa wskazywała, że żądanie to jest oparte na podstawie normy prawnej z art. 476 kc w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe wskazało, że zarówno ono, jak też posiadacz pojazdu marki S. o nr rej. (...) nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku z 27 czerwca 2014 r., gdyż posiadaczowi ww. samochodu S. nie można przypisać odpowiedzialności za skutki wypadku, albowiem – jak wynika z przeprowadzonego postępowania przygotowawczego – kierujący samochodem S. jechał prawidłowo, samochód był sprawny, miał aktualne badania techniczne i nic nie wskazywało na istnienie usterki w samochodzie związanej z układem hamulcowym.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2017r. Sąd Rejonowy w Łomży zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz A. S. kwotę 24.000 zł / wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.09.2014 r do 31.12.2015 r oraz ustawowymi za opóźnienie od 1.01.2016 r do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz ustalił, że koszty postępowania ponosi Towarzystwo (...) w W. w 100%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 27 czerwca 2016 r. na drodze publicznej nr (...) w obrębie miejscowości G. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący samochodem ciężarowym marki S. 266 nr rej. (...) G. M. uderzył w tył samochodu marki T. nr rej. (...) kierowanego przez B. K., który to pojazd na skutek tego uderzenia przemieścił się i uderzył w samochód poprzedzający marki Š. (...) nr rej. (...), który to pojazd był kierowany przez powoda A. S.. W wyniku tego uderzenia samochód kierowany przez powoda został przesunięty i uderzył w tył ciągnika siodłowego marki M. o nr rej. (...) z naczepą.

Samochód marki S. nr rej. (...) którym kierował G. M. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym na podstawie polisy nr (...).

Na miejsce wypadku wezwano patrol policji oraz karetkę pogotowia. Po wypadku powód został przewieziony przez załogę karetki pogotowia do Szpitala Wojewódzkiego w Ł. w celu udzielenia mu pomocy medycznej. W szpitalu po wykonaniu badania powoda i wykonaniu diagnostyki radiologicznej rozpoznano złamanie żebra X po stronie lewej i skręcenie kręgosłupa szyjnego, po czym założono powodowi kołnierz ortopedyczny K. oraz wypisano skierowanie do poradni ortopedycznej i chirurgicznej.

Na skutek przedmiotowego wypadku u powoda stwierdzono obrażenia ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego z zespołem korzeniowo – bólowym oraz złamania żebra X po stronie lewej w odcinku tylnym z przemieszczeniem odłamów.

W okresie od 30 czerwca do 5 września 2014 r. powód był leczony w poradni ortopedycznej. Przez okres 3 tygodni nosił kołnierz ortopedyczny K.. W tym czasie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Ponadto powód przez 2 tygodnie był leczony w poradni chirurgicznej. Powód od 5 sierpnia do 25 września 2014 r. korzystał z rehabilitacji leczniczej. Powód sześciokrotnie korzystał z rehabilitacji leczniczej w ośrodku rehabilitacyjnym położonym w Ł. przy ul. (...). Na czas przeprowadzania zabiegów rehabilitacyjnych powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego.

Urazy w postaci upośledzenia funkcji odcinka szyjnego kręgosłupa z zespołem korzeniowo – bólowym powstałe u powoda na skutek zdarzenia z 27 czerwca 2014 r. spowodowały powstanie u niego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 7 % (opinia biegłego z zakresu (...). S.).

Leczenie powoda zostało zakończone. Rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda nie są pewne, gdyż z biegiem czasu może dojść do zaostrzenia objawów chorobowych na odcinku szyjnym kręgosłupa. Po wypadku powód wymagał pomocy innych osób (żony) przy takich czynnościach jak mycie się i wstawaniu. Korzystał z pomocy żony przy dowożeniu na wizyty lekarskie. Po wypadku powód nie mógł wykonywać prac wymagających podnoszenia rąk ku górze, nie mógł ciężko pracować i nie mógł podnosić cięższych przedmiotów.

W czasie wypadku z dnia 27 czerwca 2014 r. nie doszło u powoda do uszkodzenia odcinka lędźwiowo – krzyżowego kręgosłupa. Istniejące u powoda przed wypadkiem zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa nie miały wpływu na okres leczenia i rekonwalescencji powoda.

Na podstawie postanowienia Prokuratury Rejonowej w Łomży z 31 października 2014 r. umorzono postępowanie przygotowawcze prowadzone przeciwko G. M. – kierującemu samochodem S. o nr rej. (...) o czyn z art. 177 § 1 kk (wypadek drogowy) – wobec braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, tj. na zasadzie art. 322 § 1 kpk.

Kierowca samochodu marki S. o nr rej. (...) (G. M.) kierując ww. samochodem nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów ciężarowych tj. prawa jazdy kategorii „C”, posiadał jedynie uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii (...). Przed uruchomieniem samochodu marki S. G. M. nie wykonał przeglądu pojazdu i wykonania takich czynności jak: sprawdzenie czystości szyb, tablic rejestracyjnych, świateł, sprawdzenia poziomu płynów eksploatacyjnych, sprawdzenia i ruchu jałowego układu kierowniczego, stanu ogumienia, sprawdzenia działania hamulców (w tym hamulca awaryjnego), sprawdzenia szczelności układu pneumatycznego, próby hamowania i odhamowania w celu ustalenia wydajności układu hamulcowego instalacji pneumatycznej i sprężarki (opinia biegłych z zakresu ruchu drogowego z (...) Związku (...): k. 102 – 106).

Pismem z dnia 12 grudnia 2014 r. pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe poinformowało powoda A. S. o braku podstaw do jego odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 27 czerwca 2014 r., a tym samym do uznania zgłoszonego roszczenia za uzasadnione. Pozwany powoływał się na to, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną posiadaczowi pojazdu opiera się na zasadzie winy. Twierdził, że analiza akt postępowania przygotowawczego prowadzi do wniosku, że kierujący samochodem ciężarowym poruszał się zgodnie z przepisami ruchu drogowego, a w chwili, gdy zauważył stojące na drodze pojazdy rozpoczął manewr hamowania, nie wiedział jednak, że ma niesprawne hamulce i nie mógł tego przewidzieć. Pojazd którym kierował był dopuszczony do ruchu, miał przeprowadzony przegląd i badanie techniczne. Dlatego w ocenie pozwanego kierowcy samochodu nie można przypisać winy (akta szkodowe).

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W celu ustalenia jaka była przyczyna zdarzenia drogowego z 27 czerwca 2014 r., jaka usterka była przyczyną nieprawidłowego działania układu hamulcowego pojazdu marki S. nr rej. (...) w chwili wypadku, czy przed wypadkiem występowały jakiegokolwiek niesprawności oraz czy kierujący tym pojazdem miał możliwość przewidzenia usterki i zapobieżenia jej. Sąd dopuścił dowód z opinii rzeczoznawców Motoryzacyjnych (...) Związku (...) (k. 79v. – 80).

Biegli z zakresu ruchu drogowego w swej opinii na wstępie wskazali na szereg nieprawidłowości w związku z zabezpieczeniem dowodów rzeczowych na etapie prowadzonego postępowania drogowego w sprawie o spowodowanie wypadku drogowego. Biegli wskazywali na to, że ze względu na brak w aktach sprawy dokładnego opisu stanu układu hamulcowego samochodu S. oraz ze względu na brak informacji na temat kompletacji i ewentualnych modyfikacji układu hamulcowego, które mogłyby się przyczynić do pogorszenia właściwości związanych ze skutecznością układu hamulcowego, nie można było jednoznacznie stwierdzić, że układ hamulcowy w samochodzie S. przed zdarzeniem był sprawny. W związku z powyższym biegli z zakresu ruchu drogowego nie potrafili wskazać, jaka była przyczyna wypadku z dnia 27 czerwca 2014 r. oraz czy przed wypadkiem były jakieś niesprawności w samochodzie marki S.. Tym niemniej w opinii biegłych, gdyby kierujący samochodem marki S. posiadał uprawnienia do prowadzenia samochodów ciężarowych (kierujący posiadał prawo jazdy kategorii B) i odpowiednie przeszkolenie w zakresie prowadzenia tego typu pojazdów, to z pewnością wykonałby niezbędne czynności obsługowe przed rozpoczęciem kierowania

samochodem marki S.. Jednakże na skutek nieumyślnego działania w swym zachowaniu kierujący pojazdem marki S. raczej nie miał możliwości przewidzenia usterki, ani nie mógł jej zapobiec.

Sąd I instancji wskazał również, że pomimo prawomocnego umorzenia postępowania karnego w sprawie spowodowania przez kierowcę samochodu marki S. o nr rej. (...) wypadku drogowego z dnia 27 czerwca 2014 r., a zatem braku stwierdzenia winy po stronie kierowcy samochodu marki S. nr rej. (...), zauważyć należy, że kierujący ww. samochodem zatrudniony był w zakładzie (...). W ramach zatrudnienia w tym przedsiębiorstwie zobowiązany był do wykonywania poleceń służbowych swoich przełożonych w ramach wykonywania pracy podporządkowanej.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 435 i 436 kc. Stwierdził w uzasadnieniu, że podstawą zaostrzonej odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie jest, przede wszystkim „szczególne lub wzmożone niebezpieczeństwo”, jakie wiąże się z użyciem środków określonych w przepisach. Ten motyw legislacyjny stanowi ogólną dyrektywę przy wykładni przepisów przewidujących odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w dziedzinie wypadków komunikacyjnych. Wspólną cechą odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w wypadku występowania różnych stanów faktycznych jest to, że wina nie stanowi przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody. W szczególności posiadacza pojazdu mechanicznego nie zwalania dowód, że nie można przypisać winy ani jemu, ani osobie, za którą ponosi odpowiedzialność. Od powyższej reguły oparcia odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego na zasadzie ryzyka wprowadzono jedynie dwa wyjątki uregulowane w art. 436 §2 kc. Chodzi o szkody powstałe w wyniku zderzenia dwóch mechanicznych środków komunikacji oraz wyrządzone osobie przewożonej z grzeczności. Tylko w tych przypadkach odpowiedzialność posiadacza pojazdu będzie kształtować się na zasadzie winy tj. art. 415 kc. Na tle wykładni art. 436 §2 kc zostały wykształcone w doktrynie i orzecznictwie pewne reguły. Zgoda co do tego, że ze zderzeniem mamy do czynienia wówczas, gdy oba pojazdy były w ruchu. Chodzi o każdy wypadek zetknięcia się pojazdów w ruchu bez względu na przyczynę zderzenia.

Od zderzenia należało odróżnić najechanie, co ma miejsce wówczas, gdy pojazd będący w ruchu uszkodził pojazd unieruchomiony.

Jeśli chodzi o najechanie przez pojazd będący w ruchu na pojazd unieruchomiony, to podstawa odpowiedzialności za powstałą szkodę wynika z art. 436 §1 kc - /”Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe” G. B., LexisNexis, wydanie 3, 2011 r, strona 51/.

Okolicznościami wyłączającymi odpowiedzialność z art. 435 i 436 kc są: 1) siła wyższa, 2) fakt, że wina wystąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego oraz 3) fakt, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu mechanicznego nie ponosi odpowiedzialności.

Samochód prowadzony przez G. M. stanowił składnik mienia przedsiębiorstwa (zakładu) E.. G. M. kierujący samochodem marki S., uczestniczącym w zdarzeniu drogowym z 27 czerwca 2014 r. był pracownikiem przedsiębiorstwa (...). Kierowanie samochodem marki S. nr rej. (...) było związane wydanym przez przełożonego poleceniem służbowego w ramach pracy podporządkowanej.

W tej sytuacji zachodziła odpowiedzialność na zasadzie ryzyka stosownie do art. 435 § 1 kc.

W świetle okoliczności sprawy nie wynika by zaszyły przesłanki wyłączenia odpowiedzialności z powołanych artykułów, omówione powyżej. Żadna ze stron nie wykazała ich, nie powoływała się na nie.

W związku z powyższym w ocenie Sądu pozwane towarzystwo ponosi odpowiedzialność co do zasady za skutki przedmiotowego wypadku.

Według przepisu art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule 444 kc sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast przepis art. 444 § 1 kc przewiduje, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie

wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2). Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa (§ 3). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 4 lipca 1969 r., sygn. I PR 178/69 przewidziana w art. 444 § 1, 2 kc krzywda, za którą sąd może na podstawie art. 445 § 1 kc przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne jak i cierpienia moralne. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia.

Kwestionowana była przez pozwanego także krzywda i jej rozmiary, jak i związek przyczynowy między powstaniem krzywdy a działaniem osoby winnej wypadkowi komunikacyjnemu. Spór ogniskował się wokół zagadnienia, czy powodowi należy się świadczenie tytułem zadośćuczynienia w kwocie 24.000 zł i w pełni rekompensuje jego cierpienia.

Sąd w sprawie niniejszej analizując rodzaj uszkodzeń ciała, którego doznał powód w związku z wypadkiem komunikacyjnym, ich charakter, długotrwałość związanych z tym cierpień fizycznych i okres przebiegu leczenia, stopień cierpień fizycznych powoda, ich intensywność i długotrwałość, jak również uwzględnivszy wiek poszkodowanego, jego potrzeby materialne uznał, iż krzywdę poszkodowanego w pełni skompensuje dochodzona w tym postępowaniu kwota 24.000 zł. Zadośćuczynienie ze swej istoty co do zasady uwzględniać powinno wszystkie cierpienia, zarówno fizyczne jak i psychiczne, których doznał pokrzywdzony, tj. te, które odczuwał w przeszłości – bezpośrednio po wypadku, jak i aktualne i te, co istotne, które będzie odczuwał do końca życia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. akt I Aca 771/08). W opinii biegły wykazał jednoznacznie, iż na skutek obrażeń w wypadku drogowym powód doznał skrzywienia odcinka szyjnego z zespołem korzeniowo – bólowym oraz złamania żebra X po stronie lewej w odcinku tylnym z przemieszczeniem odłamów. Powyższe obrażenia spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 7 %.

W okresie od 30 czerwca do 5 września 2014 r. powód był leczony w poradni ortopedycznej. Przez okres 3 tygodni nosił kołnierz ortopedyczny K.. W tym czasie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Ponadto powód przez 2 tygodnie był leczony w poradni chirurgicznej. Powód od 5 sierpnia do 25 września 2014 r. korzystał z rehabilitacji leczniczej. Powód sześciokrotnie korzystał z rehabilitacji leczniczej w ośrodku rehabilitacyjnym położonym w Ł. przy ul. (...). Na czas przeprowadzania zabiegów rehabilitacyjnych powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Leczenie powoda zostało zakończone. Rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda nie są pewne, gdyż z biegiem czasu może dojść do zaostrzenia objawów chorobowych na odcinku szyjnym kręgosłupa. Po wypadku powód wymagał pomocy innych osób (żony) przy takich czynnościach jak mycie się i wstawaniu. Korzystał z pomocy żony przy dowożeniu na wizyty lekarskie. Po wypadku powód nie mógł wykonywać prac wymagających podnoszenia rąk ku górze, nie mógł ciężko pracować i nie mógł podnosić cięższych przedmiotów.

Wszystkie te okoliczności zdaniem Sądu jednoznacznie przemawiają za przyznaniem poszkodowanemu zadośćuczynienia w kwocie 24.000 zł. Kwota ta stanowi w ocenie Sądu godziwą i rzeczywistą rekompensatę.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 24.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.09.2014 r do 31.12.2015 oraz ustawowymi za opóźnienie od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty. W ocenie Sadu zadośćuczynienie przyznane powodowi w żądanej kwocie stanowi kompensację krzywdy, stanowi ekonomicznie odczuwalna wartość oraz z całą pewnością nie jest wygórowane.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 817 §1 kc i art. 481 kc z uwzględnieniem zmiany treści tego przepisu po 1.01.2016 r.

Strona powodowa błędnie obliczyła termin początkowy naliczenia odsetek. Stosownie do treści art. 817 §1 kc termin te upływał 12.09.2014 r i pozwany dopiero od następnego dnia tj. 13.09.2014 r pozostawał w zwłoce.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd wydał na podstawie art. 98 kpc, obciążając tymi kosztami pozwanego w 100%. Jednocześnie na podstawie art. 108 § 1 kpc szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego :

- art. 435§1 kc poprzez :

a/ jego nieprawidłowe zastosowanie i błędne przyjęcie, że w przedmiotowym stanie faktycznym odpowiedzialność należy rozpatrywać w oparciu o zasadę ryzyka przewidzianą w/w przepisie bowiem samochód prowadzony przez G. M., stanowił składnik mienia przedsiębiorstwa / zakładu/ E., a samo kierowanie było związane z wydanym przez przełożonego poleceniem służbowym w ramach pracy podporządkowanej, podczas, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że wszystkie pojazdy uczestniczące w zdarzeniu z dnia 27.06.2014r. znajdowały się w ruchu i doszło w sprawie do zderzenia tychże pojazdów mechanicznych, a zatem zgodnie z art. 436§2kc w przedmiotowym stanie faktycznym odpowiedzialność pozwanego winna być rozpoznana na zasadzie winy przewidzianej w art. 415 kc;

- b/ nieprawidłowe przyjęcie definicji „ pojazdu w ruchu” i w rezultacie uznanie, że w przedmiotowym stanie faktycznym pojazd marki S. najechał na pojazd powoda niebędący w ruchu, podczas, gdy z definicji legalnej „ pojazdu w ruchu” oraz zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że oba pojazdy uczestniczące w kolizji znajdowały się w ruchu i doszło do zderzenia pojazdów, co z kolei zgodnie z art. 436§2kc powodowało konieczność rozstrzygnięcia o ewentualnej odpowiedzialności na zasadzie winy;

- art. 415 kc poprzez jego nieprawidłowe niezastosowanie, podczas, gdy w niniejszej sprawie odpowiedzialność pozwanego należało rozpatrywać na zasadzie winy, zaś wobec tego, że wydana w sprawie opinia biegłych sądowych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, potwierdziła, że brak uprawnień kategorii C doprowadził do skutku w postaci wypadku z dnia 27.06.2014r. i powstaniu krzywdy powoda – nie istniała żadna podstawa do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku i z tego względu powództwo powinno zostać oddalone w całości.

Biorąc powyższe pod uwagę pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest niezasadna. Ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, sąd odwoławczy przyjmuje za własny, bez konieczności jego uzupełniania. Również na pełną aprobatę zasługuje wykładnia przepisów prawa materialnego dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Nie doszło do naruszenia przepisów art. 435§1 kc i art. 415 kc, o których mowa w rozpoznawanej apelacji. Sąd Rejonowy właściwie przyjął, że w przedmiotowym stanie faktycznym , odpowiedzialność kształtuje się na zasadzie ryzyka, określonej w art. 435§1 kc i art. 436§1kc. Uzasadnienie wyroku, w sposób jasny i czytelny wskazuje proces rozumowania sądu w tym zakresie, które oparte jest zarówno na orzecznictwie Sąd Najwyższego, jak i poglądach doktryny. Rozstrzygnięcie zostało wydane również na podstawie zebranego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych rzeczoznawców jaki i osobowych źródłach dowodowych. Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, wskazał którym wiarę, a którym odmówił waloru wiarygodności. Apelacja nie wskazywała naruszeń prawa procesowego, skupiła się jedynie na niewłaściwej, zdaniem strony pozwanej, zastosowaniu normy prawnej określonej w treści art. 435§1kc. Z treści w/w normy prawnej wynika, że odpowiedzialność przewidziana w tym przepisie, podobnie jak odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, oparta jest o zasadę ryzyka. R. legis takiego rozwiązania jest w zasadzie identyczne w przepisach art.

435 i 436§1kc bowiem ruch mechanicznego środka komunikacji postrzegany być musi jako zdarzenie wywołujące zwiększone ryzyko powstania szkody, które w całości obciążać powinno posiadacza tego środka. Konstruowanie odpowiedzialności za szkody związane z ruchem mechanicznych środków komunikacji na zasadzie winy byłoby dla poszkodowanego mniej korzystne i wykluczyłoby w wielu przypadkach możliwość żądania naprawienia takiej szkody, gdyż nie zawsze istniałyby podstawy do postawienia sprawcy szkody zarzutu zawinionego działania lub zaniechania. Dla odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie, a co za tym idzie – odpowiedzialności tej nie wyłączy przeprowadzenie dowodu braku jego winy. Na poszkodowanym spoczywa ciężar dowodu jedynie co do powstania, charakteru i wysokości szkody oraz co do istnienia związku przyczynowego między ruchem mechanicznego środka komunikacji a tą szkodą. Strona powodowa w przedmiotowej sprawie bezspornie wykazała zarówno przyczynę powstania zdarzenia objętego ubezpieczeniem, jak udowodniła wysokość doznanej krzywdy. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji nie wskazuje żadnych nowych okoliczności mogących mieć wpływ na zmianę zaskarżonego orzeczenia, stanowi jedynie polemikę z prawidłową oceną dokonaną przez sąd I instancji.

Biorąc powyższe pod uwagę na mocy art. 385kc Sąd Okręgowy apelację oddalił i obciążył stronę pozwaną kosztami instancji odwoławczej.

Andrzej Kordowski W. E. D.